

Adam Szustak OP

tamar

Wszystkie
nieszczęścia kobiet

RTCK

Tamar. Wszystkie nieszczęścia kobiet

Seria: Dla kobiet i mężczyzn

Adam Szustak OP dla RTCK SA

Autor: Adam Szustak OP

Produkcja: RTCK SA

Nowy Sącz 2022

Wydanie I

© RTCK SA 2022

ISBN: 978-83-66523-86-9

Wydano za pozwoleniem władzy kościelnej.

† Stanisław Salaterski

WIKARIUSZ GENERALNY

Fragmenty Pisma Świętego za: Biblia Tysiąclecia Online, Pallotinum,
Poznań 2003, www.biblia.deon.pl

Redakcja: Zuzanna Marek

Uwagi redakcyjne: Adam Szymczak

Korekta: Krystyna Sadecka, Joanna Kuczaty

Skład i łamanie: Barbara Wrzos, Graphito, www.graphito.pl

Ilustracje: Katarzyna Halota

Projekt okładki: Jakub Kosakowski

RTCK Rób to co kochasz



RTCK SA

ul. Zielona 27, WSB, bud. C

33-300 Nowy Sącz

tel. 531 009 119

sklep@rtck.pl

www.rtck.pl

Dołącz do społeczności ludzi, którzy chcą robić to, co kochają.
Zapisz się na www.rtck.pl, a będziemy Cię wspierać na tej drodze,
wysyłając wartościowe materiały!

SŁOWEM WSTĘPU

tamar

Książka *Tamar. Wszystkie nieszczęścia kobiet* to trzecia – po *Judycie* i *Esterze* – publikacja z serii opowiadającej o kobietach, ich tożsamości i życiowych zadaniach, na podstawie historii biblijnych. Wybór tytułowej postaci nie był sprawą oczywistą, bo wbrew temu, co się czasem mówi o Piśmie Świętym, że jest ono książką pomijającą kobiety lub je postępującą, kandydatek na bohaterkę kolejnej części „kobiecej” serii w nim nie brakuje. Długo zastanawiałem się nad tym, kogo wybrać. Wśród najmocniejszych kandydatek znalazły się, między innymi: Rachab, nierządnicą z Jerycha, która uratowała izraelskich zwiadowców, Rut Moabitka, czyli prababka króla Dawida, a także oczywiście Maryja, Matka Jezusa, przy której jednak od razu stwierdziłem, że jestem za młody, by coś sensownego powiedzieć. Padło więc na Tamar i bardzo dobrze, bo myślę, że jej historia mocno dotyka naszych czasów.

Konferencję dla kobiet, która z czasem stała się podstawą tej publikacji, zatytułowałem swego czasu *Tamar. O wszystkich nieszczęściach kobiet*. Myślę, że to bardzo dobry tytuł, nie tylko dlatego, że jest dość chwytliwy, ale także z tego powodu, że według mnie trafnie opisuje stan, w jakim znajduje się większość kobiet. Jeżeli któraś z pań czytających tę książkę jest

dogłębnie szczęśliwa, czyli pod każdym względem: tożsamościowym, relacyjnym, zawodowym, duchowym, rodzinnym itd. ma ułożone i zaspokojone życie, to w tym momencie powinna tę książkę zamknąć i odłożyć na półkę, a raczej oddać ją komuś, kto tak nie ma. Dlaczego? Bo ta historia naprawdę jest adresowana do kobiet nieszczęśliwych.

Tamar doznała niemalże wszystkich największych tragedii i miała prawo czuć się dogłębnie nieszczęśliwą, a jednocześnie potrafiła się od tego odbić, wyjść na prostą. Jej zgotowano w życiu wszystko, co najgorsze, doświadczyła tych okrucieństw, które funduje się kobietom od początku świata, traktowano ją najgorzej, jak to tylko możliwe, a ona się na tym nie zatrzymała. Od połowy jej historii zaczyna się jeden wielki strajk Tamar, który według mnie jest najpiękniejszym strajkiem na świecie. Niestety, ma on niewiele wspólnego ze strajkiem kobiet, który jakiś czas temu przetoczył się przez nasz kraj i cały świat.

Wiele kobiet strajkuje, ale w mojej ocenie nie robią one tego tak, jak Tamar. Według tego, co można wyczytać w Biblii (a właśnie o tym chcę jak najwierniej opowiedzieć, a nie – jak pewnie niektórzy stwierdzą – przedstawić mój męski punkt widzenia), Tamar to kobieta, która była chodzącym nieszczęściem.



Tam znaczy
„wszystko, co
istnieje, całość”,
a *mar* to „gorycz”.
Połączenie tych
dwóch znaczeń
ukazuje Tamar
jako kobietę,
w której życiu
zebrały się
wszystkie możliwe
nieszczęścia,
smutki, tragedie.

W pewnym momencie zdjęła jednak wdowie szaty smutku i zaczęła żądać. I tak skutecznie żądała, że jako pierwsza kobieta weszła do genealogii Pana Jezusa. Ona otworzyła kobietom drogę do tego, by znaleźć się w najcudniejszej linii genealogicznej na świecie, a dokonała tego jako gwałtowniczka, nie pytając, oszukując i biorąc, co się jej należało.

Do Tamar śmiało można odnieść słowa Jezusa mówiące o tym, że gwałtownicy zdobywają królestwo Boże (por. Mt 11,12). Dla mnie ta historia z trzydziestego ósmego rozdziału Księgi Rodzaju to opowieść o największym nieszczęściu, które wstało i zaczęło walczyć, opowieść o kobiecie, która doświadczyła tego, co świat funduje wszystkim kobietom, i zrekonstruowała wszystko na nowo.



1

Tamar

tamar

Tamar, czyli kto?

Biblijna opowieść o Tamar wyraźnie różni się od historii Judyty czy Estery – bohaterek poprzednich książek z tej serii. Tamtym dwóm kobietom zostały bowiem poświęcone całe księgi, natomiast losy Tamar mieszczą się zaledwie w jednym rozdziale Księgi Rodzaju.

Mimo szczątkowości tej historii jest ona absolutnie powalająca w treści, ponieważ z jednej strony zupełnie nie przystaje do współczesnych realiów, wręcz przekracza zasady moralności, z drugiej zaś ukazuje ponadczasową prawdę o tożsamości kobiet, źródłach ich piękna i siły.

Zacznijmy więc naszą przygodę z Tamar od przeczytania trzydziestego ósmego rozdziału Księgi Rodzaju, czyli miejsca, w którym w całej okazałości pojawia się nasza bohaterka:

”

W owym czasie Juda opuścił swych braci wędrując ku dolinie zaszedł do pewnego mieszkańca miasta Adullam, imieniem Chira. Ujrzawszy tam córkę pewnego Kananejczyka,

noszącego imię Szua, wziął ją za żonę i zbliżył się do niej. Ona zaś poczęła i urodziła syna, któremu dano imię Er. Potem jeszcze raz poczęła, urodziła syna i nazwała go Onan. A gdy znów urodziła syna, dała mu imię Szela. Ten zaś jej poród nastąpił w Kezib.

Juda wziął dla swego pierworodnego syna, Era, żonę imieniem Tamar. Ponieważ Er, pierworodny syn Judy, był w oczach Pana zły, Pan zesłał na niego śmierć. Wtedy Juda rzekł do Onana: „Idź do żony twego brata i dopełnij z nią obowiązku szwagra, a tak sprawisz, że twój brat będzie miał potomstwo”. Onan wiedząc, że potomstwo nie będzie jego, ilekroć zbliżał się do żony swego brata, unikał zapłodnienia, aby nie dać potomstwa swemu bratu. Złe było w oczach Pana to, co on czynił, i dlatego także zesłał na niego śmierć. Wtedy Juda rzekł do swej synowej Tamar: „Zamieszkaj jako wdowa w domu twego ojca aż do czasu, gdy dorośnie mój syn Szela”. Myślał jednak: „Niech nie umrze on również jak jego bracia”. Tamar odeszła i zamieszkała w domu swego ojca.

Po wielu latach umarła żona Judy, córka Szuy. Juda, zapomniawszy nieco o swej stracie,

udał się wraz ze swym przyjacielem Adullamitą imieniem Chira do Timny, gdzie strzyżono jego owce. A gdy powiedziano Tamar: „Teść twój idzie do Timny, aby strzyc swe owce”, zdjęła z siebie szaty wdowie i otuliwszy się szczelnie zasłoną usiadła przy bramie miasta Enaim, które leżało przy drodze do Timny. Wiedziała bowiem, że choć Szela już dorósł, nie ona będzie mu dana za żonę. Kiedy Juda ją ujrzał, pomyślał, że jest ona nierządnicą, gdyż miała twarz zasłoniętą. Skręciwszy ku niej przy drodze, rzekł: „Pozwól mi zbliżyć się do ciebie” – nie wiedział bowiem, że to jego synowa. A ona zapytała: „Co mi dasz za to, że się zbliżysz do mnie?”. Powiedział: „Przyślę ci kozłátko ze stada”. Na to ona: „Ale dasz jakiś zastaw, dopóki nie przyślesz”. Zapytał: „Jakiż zastaw mam ci dać?”. Rzekła: „Twój sygnet z pieczęcią, sznur i laskę, którą masz w ręku”. Dał jej więc, aby się zbliżyć do niej; ona zaś stała się przez niego brzemienną. A potem wstała i odszedłszy zdjęła z siebie zasłonę i przywdziała swe szaty wdowie. Gdy Juda posłał kozłátko przez swego przyjaciela Adullamitę, aby odebrać zastaw od owej kobiety, ten jej nie znalazł.

Pytał zatem tamtejszych mieszkańców: „Gdzie w Enaim jest ta nierządnicą sakralna, która siedziała przy drodze?”. Odpowiedzieli: „Nie było tu nierządnicy sakralnej”. Wróciwszy do Judy, rzekł: „Nie znalazłem jej. Także tamtejsi mieszkańcy powiedzieli: «Nie było tu nierządnicy sakralnej»”. Wtedy Juda rzekł: „Niech sobie zatrzyma. Obyśmy się tylko nie narazili na kpiny. Przecież posłałem jej koźlątko, ty zaś nie mogłeś jej znaleźć”.

Po około trzech miesiącach doniesiono Judzie: „Twoja synowa Tamar stała się nierządnicą i nawet stała się brzemienną z powodu czynów nierządnych”. Juda rzekł: „Wyprowadźcie ją i spalcie!”. A gdy ją wyprowadzano, posłała do swego teścia i kazała powiedzieć: „Jestem brzemienną przez tego mężczyznę, do którego te przedmioty należą”. I dodała: „Niechaj rozpozna, czyje są: ten sygnet z pieczęcią, sznur i laska!”. Kiedy zaś Juda poznał je, rzekł: „Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo przecież nie chciałem jej dać Szeli, memu synowi!”. I Juda już więcej z nią nie żył.

A gdy nadszedł czas jej porodu, okazało się, że będzie miała bliźnięta. Kiedy zaczęła rodzić,

[jedno z dzieci] wyciągnęło rączkę; położyła, zawiązawszy na tej rączce czerwoną tasiemkę, rzekła: „Ten urodzi się pierwszy”. Ale cofnęło ono rączkę i wyszedł z łona jego brat. Wtedy [położona] powiedziała: „Dlaczego przedarłeś się przez to przejście?”. Dano mu więc imię Peres. Gdy po nim urodził się jego brat, na którego rączce była czerwona tasiemka, nazwano go Zerach.

Rdz 38,1-30

Tak wygląda historia Tamar. Na pierwszy rzut oka wydaje się dość absurdalna, bo może brzmieć jak zachęta do siadania przy drodze i oferowania swoich wdzięków teściowi. Nic bardziej mylnego! Trzeba ją przejść krok po kroku, by zrozumieć, co jest jej istotą, sensem.

Zacniemy od wyjaśnienia imienia, ponieważ w kulturze hebrajskiej już samo imię bardzo wiele mówiło o tożsamości człowieka. Gdy Żyd brał do ręki historię Tamar, od początku, od usłyszenia po raz pierwszy jej imienia, mniej więcej wiedział, czego spodziewać się po tej opowieści.

Imię Tamar można tłumaczyć na kilka sposobów. Wynika to z faktu, że język hebrajski zawiera

mnóstwo niejednoznacznych słów i sformułowań. Z jednego, tego samego rdzenia wyrazowego można wyprowadzić wiele różnych sensów i znaczeń, co rodzi z jednej strony sporo nieścisłości, a z drugiej daje ogromne możliwości interpretacyjne. Myślę, że Pan Bóg celowo wybrał ten język, by mówić w nim do człowieka, bo wiedział, że to jedyny język o tak niesamowitej pojemności i niezwykłym bogactwie mogącym w jakiejś mierze zmieścić Jego nieskończoność.

Pierwszego znaczenia imienia Tamar możemy szukać w skojarzeniu z hebrajskim wyrażeniem *temur*, od którego pochodzi słowo *temurah* oznaczające zmianę lub wymianę. Jak się łatwo domyślić, mamy tu jasną zapowiedź tego, co wydarzy się w tej historii – pewna kobieta przejdzie z jednego stanu do drugiego, zupełnie innego, więc nastąpi widoczna zmiana. To, co prawda, jest najmniej popularne tłumaczenie tego imienia, ale ważne w kontekście tego, o czym chcemy mówić, ponieważ na własne oczy będziemy mogli zobaczyć, jak w Tamar dokonuje się zmiana tożsamości, jak staje się ona zupełnie nową kobietą. Gdy zatem Żyd czytał tę historię, mógł na wstępie pomyśleć: „O! Ona ma na imię Tamar, czyli będzie historia o zmianie, o czymś, co się totalnie wymieniło”.

„Tamar zupełnie nie przystaje
do współczesnych realiów,
wręcz przekracza zasady moralności,
z drugiej zaś ukazuje ponadczasową
prawdę o tożsamości kobiet,
źródłach ich piękna i siły”.

Adam Szustak OP

Tamar

SPIS TREŚCI

SŁOWEM WSTĘPU	7
TAMAR	13
Tamar, czyli kto?	15
Skąd startujemy?	24
NIESZCZĘŚCIA KOBIET	31
Pierwsze małżeństwo	33
Pan i władca	36
Poddaństwo?	39
Prawo lewiratu	43
Drugie małżeństwo	47
Niedojrzały egoista	48
Dziwne tendencje kobiet	53
Przeżyć żalobę	59
Trzecie małżeństwo?	65
PRZEBUDZENIE	69
Najgorszy typ faceta	71
Złe powroty	72
Dom Ojca	76
Rekonstrukcja	80

Teraz!	84
Zasada „pięciu P”	85
Oszukać oszustwo	95
Z zasłoniętą twarzą	99
Sprawiedliwość	106
Odmieniony świat	109
Metamorfoza pragnień	114
Powrót do źródła	119

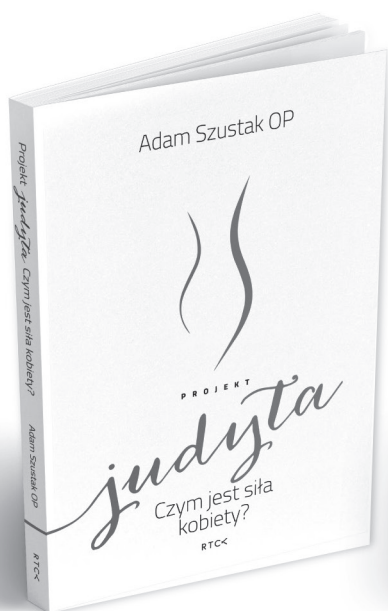
PŁODNOŚĆ, CZYLI ZAKOŃCZENIE OTWARTE	123
-------------------------------------	-----

A Ty? Co tak naprawdę kochasz?

ODKRYJ SWOJE POWOŁANIE

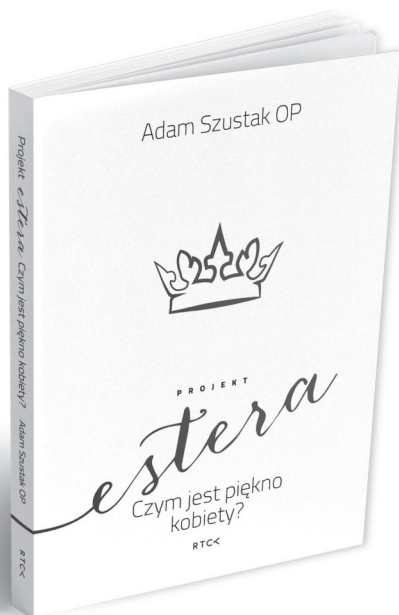
WWW.RTCK.PL

Inne tytuły w serii Dla kobiet i mężczyzn



Projekt Judyta

*Czym jest
siła kobiety?*

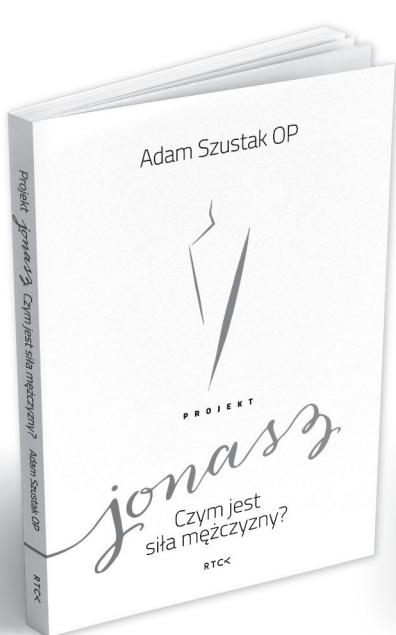


Projekt Estera

*Czym jest
piękno kobiety?*

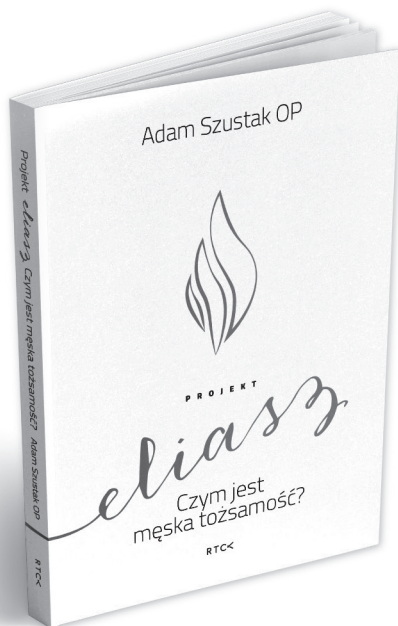
dostępne na www.rtck.pl

Inne tytuły w serii Dla kobiet i mężczyzn



Projekt Jonasz

*Czym jest siła
mężczyzny?*



Projekt Elias

*Czym jest
męska tożsamość?*

dostępne na www.rtck.pl